Nr 18 Kurytyba, 10 marca 1939 Rok XX

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: **Henryk Żerek**
Wydawca i redaktor: **Ksiądz Jan Pałka**

Adres: **Curitiba — Aven. Dr. Jaime Reis, 588**
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: **Redacção «Lud» C. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil**
Adres telegraficzny: **Redacção «Lud» Curitiba.**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 15$000 płatna z góry; półrocznie 8$000; **w Argentynie** 6 pezów; **w Polsce** rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); **w Ameryce Północnej** 2.50 dolary; **w Urugwaju** 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5$000
Od 1 » » » 1 » za każdy raz na stronie ogłoszeń $300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 łam 3$000

Jornal polonez „LUD" publica-se a noite terças — e sextas feiras
Curitiba, 10 de março de 1939

CENA NUMERU 300 rejsów.
W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Floreckiego.
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Bom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

Kres wojny hiszpańskiej

Długo przeciągająca się wojna domowa w Hiszpanii zbliża się w tych dniach ku ostatecznemu kresowi. Narodowe wojska generała Franco odniosły w ostatnich tygodniach szereg zwycięstw, które ostatecznie przechyliły szalę zwycięstwa na ich stronę. Załamała się odporność wojsk republikańskich; doszło do nieporozumień pomiędzy przywódcami frontu komunistycznego. Prezydent rządu republikańskiego, Azana, po upadku Barcelony przeniósł się do Francji i z tą chwilą postanowił skapitulować, widząc, że dalsza walka będzie daremną.

Innego zdania był premier rządu republikańskiego w Madrycie, p. Negrin, który postanowił walczyć do upadłego. Tymczasem jednak i w samym rządzie madryckim doszło do nieporozumień.

W ostatnich dniach powstała w Madrycie Narodowa Rada Obrony, na której czele stanął pułkownik Casado.

Narodowa Rada Obrony przybrała charakter przeciw-komunistyczny; czerwonego premiera Negrina uwięziono i próbowano nawiązać stosunki z generałem Franco.

Komuniści madryccy nie uznali Narodowej Rady Obrony i z kolei usiłują ją zlikwidować; okazało się jednak, że komuniści nie mają już żadnej siły i Narodowa Rada Obrony utrzymała się w Madrycie. W ten sposób element komunistyczny traci grunt pod nogami, kłucąc i oskarżając się wzajemnie; wielu, bardzo wielu komunistów w obawie odwetu, ucieka do Francji, szukając tam schronienia; jak ostatnio donoszą, około 400 tysięcy hiszpanów schroniło się na terytorium francuskie.

Rozprószenie komunistów hiszpańskich ułatwi elementom, które, jako umiarkowane, pozostały w Madrycie nawiązanie porozumienia i dojście do zgody dla dobra całego kraju. I niewątpliwie najwyższy to czas by położyć kres okrutnej i bratobójczej walce jaka od kilku lat rozgrywała się w nieszczęsnej Hiszpanii.

W miarę powodzenia wojsk narodowych w Hiszpanii zaczęło wzrastać uznanie dla generała Franco zagranicą. Bardzo już wiele państw uznało narodowy rząd generała Franco. Nawet Francja i Anglia, które długi czas nie chciały uznać nawet akcji generała Franco za stronę wojującą, lecz tylko uważały to za bunt przeciw legalnemu rządowi, obecnie oba państwa uznały rząd narodowy za legalny.

Francja i Anglia obawiały się, że z chwilą zwycięstwa generała Franco, Hiszpania ulegnie wpływom Włoch i Niemczech. Obawa ta okazała się płonną, bo generał Franco zapowiada że »Hiszpania jest tylko dla Hiszpanów« i nie pozwoli, by choć piędź ziemi miała wpaść w ręce obce. Obawiano się także, że zwycięstwo rządu narodowego w Hiszpanii może rozpętać nową wojnę światową pomiędzy zwolennikami demokracji a państwami totalistycznymi. I ta przepowiednia na szczęście się nie spełniła.

Niektórzy nawet twierdzą, że zwycięstwo generała Franco nie należy uważać za wygraną jednej strony, czy partii; zwycięzcą jest cały naród hiszpański. Świadczy o tym fakt, że w ostatniej fazie wojny doszło do pozornego chociażby pojednania dwóch wrogich odłamów narodu, że do tego pojednania przyczyniły się bezpodnio państwa demokratyczne, stojące do tej pory po stronie republikańskiego rządu.

Właściwy triumf należy się Francji i Anglii, które nie bacząc na żadne względy ideologiczne i niebezpieczeństwo, ugasiły pożogę wojny domowej, dochodząc do pokojowego porozumienia z rządem generała Franco.

Świat cały z pełnym zadowoleniem śledzi ostatnie posunięcia na gruncie wojennym, wyczekując pełnego pokoju na skrwawionej ziemi hiszpańskiej. P.

TELEGRAM PIUSA XII DO PREZ. VARGASA

Z Rio donoszą, że Prezydent Republiki Dr Getulio Vargas otrzymał od papieża Piusa XII, następujący telegram:

»W odpowiedzi na serdeczne orędzie Waszej Ekscelencji, które było wykładnikiem uczuć całej katolickiej Brazylii, ślę nasze serdeczne życzenia oraz z całego serca apostolskie błogosławieństwo tak Waszej Ekscelencji, jak i całemu Narodowi Brazylijskiemu.

Papież Pius XII«.

Jest to, jak wiadomo, odpowiedź papieża na gratulacyjny telegram wysłany przez Prezydenta Brazylii Dr Getulio Vargasa do papieża Piusa XII z okazji jego wyboru na stolicę Piotrową.

W niedzielę, koronacja Piusa XII

Z Watykanu donoszą, że czynią się tam wielkie przygotowania na niedzielną uroczystość koronacji Ojca świętego Piusa XII.

Do Rzymu zjeżdżają się delegacje wielu państw, które w imieniu swych rządów wezmą udział wuroczystościach. Między innymi, wezmą udział: w imieniu Brazylii —ambasador Sousa Dantas, z Polski—wiceminister Szembek, z Irlandii—były premier Valera; król angielski wysłał swego reprezentanta księcia Norfolk. Ponadto tysiące pielgrzymów przybyło z różnych stron świata.

Koronacja Ojca świętego będzie się składać z dwóch części: 1) uroczyste wniesienie papieża na »sedes gestatoria« do Bazyliki Świętego Piotra i uroczysta Msza święta, którą w obecności kardynałów odprawi sam Ojciec święty. Z powodu ogromnego napływu ludności, wejście do Bazyliki odbywać się będzie za biletami naturalnie bezpłatnymi. W bazylice Świętego Piotra pomieści się najwyżej 250 tysięcy osób.

Druga część ceremonii koronacyjnej odbędzie się po raz pierwszy na balkonie Bazyliki Świętego Piotra; w ten sposób milionowe tłumy wiernych zebrane na placu Św. Piotra będą mogły widzieć koronację Oja św. Piusa XII.

ODROCZENIE VIII NARODOWEGO KONGRESU WYCHOWANIA

W Rio de Janeiro odbyło się zebranie członków Brazylijskiego Stowarzyszenia Wychowania, wielu nauczycieli i komisji 7-go Narodowego Kongresu Wychowania, który miał się odbyć w obecnym roku w Goyanii.

Na zebraniu był obecny interwentor Stanu Goyaz, p. Pedro Ludovico, którego witał profesor Fernando de Azevedo—prezes Stowarzyszenia. Jeden z członków podkreślił w przemowie prace interwentora, położone w celu zorganizowania Kongresu w stolicy Goyaz. Interwentor Pedro Ludovico, przemawiając następnie, oświadczył, że cały jego Stan przyjął z zadowoleniem wiadomość o mającym się odbyć Kongresie w Goyaz. Zaznaczył jednak, że z powodu wynikłych trudności przeniesienia stolicy Stanu, będzie się mogło odbyć dopiero w roku 1940.

Profesor Lourenço Filho przypomniał obecnym, że data realizacji VIII Kongresu ma się zejść z datą inauguracji stolicy Goyazii, zatem odniósł się do interwentora i do wszystkich obecnych, by zdecydowali o przeniesieniu również VIII Kongresu na rok 1940.

Wszyscy obecni zgodzili się na projekt profesora Lourença Filho.

Połączenie Porto Alegre z Atlantykiem.

W dalszym ciągu mówi się w stolicy riograndeńskiej, o połączeniu jej kanałem z Oceanem Atlantyckim. Wiele firm zainteresowanych tym projektem nadesłało do rządu stanowego propozycje, w których obowiązują się zbudować kanał w przeciągu 30 miesięcy. Koszta budowy oblicza się na sumę 250 milionów milrejsów.

Prasa miejscowa podnosi ważność i wartość tej inicjatywy. Z ukończeniem kanału droga morska z Porto Alegre do Rio byłaby skrócona o 300 mil, czas podróży zaś wynosiłby tylko 43 godzin.

Bardzo możliwym jest, że rząd gauszowski podejmie się budowy kanału. W ten sposób wzmógłby się ruch okrętowy do stolicy Stanu a tym samym rozwinęłoby się jeszcze więcej miasto.

KOMUNIKAT

Staraniem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie odbędzie się w niedzielę dnia 19-go marca b. r. o godzinie 10-ej rano w kościele Świętego Stanisława nabożeństwo za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tego samego dnia między 17—19 godzinie wieczorem odbędzie się przyjęcie w salonach Konsulatu Generalnego dla członków kolonii polskiej.

PREZYDENT GETULIO UDA SIĘ DO RIO GRANDE DO SUL

Według telegramów z Rio, prezydent Getulio Vargas uda się do Stanu Rio Grande do Sul w pierwszej połowie marca.

Z Porto Alegre również informują, że podróż Prezydenta Państwa do Rio Grande jest definitywnie naznaczona, co potwierdził również generał Góes Monteiro w rozmowie z przyjaciółmi, dodając, że podróż Getulia Vargasa odbędzie się napewno w pierwszych dniach bieżącego miesiąca.

POSZUKIWANIA MIEDZI

W związku z rozporządzeniem ministra Rolnictwa, odbywają się w dalszym ciągu prace poszukiwania za miedzią w Stanie Rio Grande do Sul, których dokonuje Instytut Geologii Ekonomicznej. Prace te są przeprowadzane w okolicach Seival, Camaquam i Vacahy.

Jeden z techników pierwszej dywizji Produkcji Mineralnej w rozmowie z p. ministrem Fernando Costa oświadczył, że prace poszukiwawcze są zupełnie zadowalniające i według wszelkich napotkanych wskazówek, poszukiwania za miedzią w tym Stanie zostaną uwieńczone dobrym skutkiem.

PRZYJAZD TURYSTÓW AMERYKAŃSKICH

Oczekuje się w porcie Santos, przybycia szwedzkiego okrętu »Gripsholm«, który odbywa podróż turystyczną do Ameryki Południowej, wioząc na swym pokładzie około 450 turystów, przeważnie amerykanów.

Zaraz po przybyciu statku, część pasażerów opuści pokład i uda się do stolicy São Paulo, na zwiedzenie miasta i Instytutu Butantan, inni zaś, którzy pozostaną w porcie, zwiedzą tylko plaże miasta Santos i ciekawsze okolice.

PODNIESIONO KWOTĘ EMIGRANTÓW Z CZECHOSŁOWACJI

W Rio de Janeiro odbyło się zebranie Rady Emigracyjnej i Kolonizacyjnej, na którym omawiano różne ważne sprawy dotyczące emigracji do Brazylii. Między innymi odczytano prośbę poselstwa Czesko-Słowackiego, które prosi o podniesienie kwoty emigrantów z tego kraju do Brazylii do 3 tysięcy osób rocznie. Rada przychyliła się do prośby i podniosła kwotę emigrantów z Czecho-Słowacji do wymienionej liczby, która dotychczas wynosiła zaledwie 140,74 osób rocznie.

OKRĘT „PRUDENTE DE MORAIS" STRACONY

Telegramy z Santiago (Chile) donoszą, że okręt brazylijski »Prudente de Morais«, który utknął na mieliźnie, uważa się za stracony. Wszelkie wysiłki w celu uratowania statku okazały się bezskuteczne. Ładunek z okrętu, który jest przeznaczony dla dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi w Chile, przewozi się częściowo ze statku na ląd.

KONTRABANDA NA RZEKACH URUGUAI I PARAGUAI

Argentyńska policja morska podjęła ostatnio energicznie środki przeciw kontrabandzie uprawianej na rzekach Uruguai i Paraguai. Udało się ostatnio jednemu z departamentów policji unieszkodliwić największą organizację przemytniczą w Ameryce Południowej, która grasowała od wielu lat na granicach Brazylii, Uruguai i Paraguai. Zlikwidowanie tej bandy, oraz ciągła działalność tego departametu, zwiększyły dochody cłowe prawie o 100 procent.

UCIEKAJĄ PRZED PRZEŚLADOWANIEM NAZISTÓW

Statkiem »Bar del Prat«, powraca do Brazylii Ks. Joseph Maas, biskup z Massuai, który udał się do Holandii w celu przywiezienia do Brazylii księży misjonarzy różnych obrządków. Ks. Biskup oświadczył prasie, że około 300 księży niemieckich przybędzie do nas, tych, którzy opuścili swój kraj z powodu prześladowania nazistowskiego.

OSTATNIE TELEGRAMY

Hitler zaatakuje Holandię i Szwajcarię.

Paryż, 9—Dziennikarz Piotr Bernus pisze w paryskim dzienniku »Journal de Debats«, że Hitler w obecnym roku planuje przyłączenie do Niemiec krajów: Holandii i Szwajcarii.

Co żydzi mogą zabrać z Niemiec.

Berlin, 9 — Minister Ekonomii Rzeszy ogłosił listę przedmiotów, jakie żydzi mogą z sobą zabrać, opuszczając Niemcy; według tej listy, żydzi będą mogli z sobą zabrać tylko pierścionki ślubne, zegarki i łańcuszki srebrne, 1 widelec, 2 łyżki i łyżeczkę do kawy. Wszelkie inne wartościowe przedmioty a zwłaszcza biżuterię muszą żydzi oddać państwu.

Następca Hitlera?

Kalifornia, 9—Konsul generalny w São Francisco, p. Wiedemann oświadczył, że kanclerz Hitler wyznaczył swego następcę; na wypadek, gdyby Hitler zmarł nagle, Trzecia Rzesza Niemiecka nie pozostanie bez wodza.

Ustąpienie ministra Błeszyńskiego.

Warszawa, 9 — Wiceminister Oświecenia Publicznego i Wyznań pułkownik Jerzy Ferek-Błeszyński poprosił o dymisję.

Pułkownik Błeszyński był znanym z tego, iż sympatyzuje ze studentami narodowymi. Stąd wnioskuje się, że rząd zamierza zająć ostre stanowisko w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej.

Iskierki radiowe

Warszawa, 9 —Stan Zdrowia Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego poprawia się z z każdym dniem.

— W Warszawie zmarł profesor Władysław Zawadzki; był on wybitnym ekonomistą profesorem Uniwersytetu Wileńskiego, w 1931 roku wiceministrem Skarbu, w 1932 r. wicepremiem, a następnie przez pewien czas ministrem Skarbu; wydał on wiele dzieł z zakresu ekonomii i ma tematyki; zmarł on mając 54 lata.

— Z ramienia rządu polskiego specjalna delegacja z wiceministrem Szembekiem weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych papieża Piusa XII, która się odbędzie w przyszłą niedzielę.

— W Gdańsku obraduje komisja polsko-gdańska nad ostatecznym zlikwidowaniem zajść pomiędzy studentami.

— W Cleveland (Stany Zjednoczone) zachorował nagle wielki mistrz tonów Ignacy Paderewski w czasie swej tury artystycznej.

— W Warszawie zawiązał się komitet budowy kanału na szlaku Bałtyk Morze Czarne. Kanał ten będzie miał ogromne znaczenie dla Polski i Rumunii.

— W Gdańsku ściąga się od żydów podatek, który ma być obrócony na emigrację żydowską.

Warszawa, 10 —W całej Polsce czynią się przygotowania, ażeby uczcić rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego; przewidziane są uroczystości na dzień 12 i 19 b. m.

Również w tym miesiącu dnia 18 obchodzi swe imieniny Marszałek Śmigły-Rydz.

— Na posiedzeniu Sejmu Polskiego poruszono sprawę ostatnich zajść gdańskich. W tej sprawie toczą się umowy, by młodzież polska miała gwarantowane prawa w uczelniach gdańskich.

— Minister Beck wyjaśnił zasady umowy z z Niemcami, w której między innymi, znajduje się punkt, który mówi o wzajemnym poszanowaniu mniejszości narodowych.

— Frasa warszawska pisze, że kandydatami na arcybiskupów w Warszawie są: biskup Gall, biskup Adamski i biskup Lorek; w kwietniu b. r. ma jeden z nich otrzymać od Stolicy Apostolskiej kapelusz kardynalski.

— Wiele miast w Polsce wysłało delegację do Marszałka Śmigłego Rydza, ofiarując mu swe honorowe obywatelstwo.

Z Brazylii

Prezydent Brazylii wśród ludu.

Dzienniki rioskie podają następujące zdarzenie: W Petropolis bawi od kilku dni na wypoczynku Prezydent Republiki, dr. Getulio Vargas; codziennie urządza on sobie przechadzki po okolicy; często spotykając ludzi miejscowych wdaje się p. Prezydent z nimi w rozmowy. P. Prezydent lubi dzieci, to też, gdy tylko ukaże się na ulicy, wnet w około niego gromadzi się grupka dzieci; p. Prezydent często dzieciakom zadaje różne pytania, z czego malcy są naturalnie bardzo dumni.

Ostatnio p. Prezydent podczas zwykłej przechadzki spotkał się z jednym chorym, paralitykiem; widząc jego nędzny stan, p. Prezydent wdał się w rozmowę z nieszczęśliwym, wypytując go, jak nabawił się paraliżu. Wreszcie dr. Vargas zwrócił się do oficerów, którzy mu towarzyszyli, polecając im, aby nieszczęśliwego odwieziono do szpitala i przyprawiono mu sztuczne, mechaniczne nogi. Ogromnie tym ucieszył się biedny paralityk, który wkrótce dzięki dobroci p. Prezydenta będzie mógł chodzić o własnych siłach. Nazywa się on Otacilio Lima.

Udział Brazylii na wystawie w Lipsku.

Ważność reprezentacji Brazylii na Wielkiej Wystawie Handlowej w Lipsku zaznacza się tym, że wszyscy przybyli goście zwiedzali pawilon brazylijski z wielkiem zaciekawieniem.

Między innymi produktami brazylijskimi są wystawione: kawa, bawełna, tytoń, owoce, konserwy, kakao i drzewo.

Również przyciąga uwagę gości część wystawy poświęconej prasie brazylijskiej, która przedstawia wszystkie pisma periorytne wydawane w Brazylii, oraz wielką ilość czasopism technicznych i ekonomicznych.

Msza święta za duszę Dolfusa w São Paulo.

Austriacka kolonia w São Paulo urządziła żałobne nabożeństwo za ś. p. kanclerza Dolfusa oraz innych bohaterów, którzy zginęli w obronie niepodległości Austrii z ręki niemieckich nazistów.

Życie europejskiego »króla« nafty

Dzieje człowieka, który zawładnął »płynnym złotem« dwudziestego wieku i popierał finansowo Hitlera w walce o władzę.

W Szwajcarii zmarł sir Henry Deterding, Holender z pochodzenia, który zarobił na nafcie ogromny majątek i był faktycznie

królem nafty w Europie.

Zmarły magnat, nazywany także »europejskim Rockefellerem« kontrolował wydobycie przeszło 26 milionów ton nafty czyli blisko 12 proc. produkcji światowej, a więc przeszło 50 razy więcej niż wynosi naprzykład produkcja nafty w Polsce. Już to porównanie daje pojęcie o ogromnej roli, jaką Deterding odgrywał w Europie w produkcji

»płynnego złota«,

jak nazywa się naftę ze względu na jej obecne znaczenie gospodarcze. Bez nafty nie ma bowiem benzyny, bez benzyny zaś nie byłoby motoryzacji i życia dzisiejszego.

Gdyby jutro zabrakło nagle nafty stanęłyby dziesiątki milionów samochodów, dziesiątki tysięcy samolotów, czołgów, tysiące statków motorowych i t. p.

Jak doszedł Deterding do tak ogromnej roli w życiu Europy?

Początki Deterdinga były skromne.

Po zgonie ojca, kapitana okrętu, młody Deterding pozostał bez środków do życia. Nasamprzód wstąpił na naukę do lakiernika, a później objął skromną posadę w banku. Pierwszym większym sukcesem Deterdinga było, gdy w roku 1888 wśród blisko dwu setek kandydatów został wyróżniony przez Holenderską Spółkę Handlową, która przeprowadzała poszukiwania za ropą naftową. W ten sposób Deterding zetknął się po raz pierwszy z naftą, która odtąd miała być głównym jego zainteresowaniem, pozwalając mu dojść do

miliardowej fortuny.

W życiu Deterdinga główną rolę odegrała walka z amerykańskim Rockefellerem o panowanie nad polami naftowymi. Walka o tytuł »króla nafty« toczyła się między nimi bardzo długo.

Kiedy Deterding zaczął stawiać swoje pierwsze kroki w interesach naftowych w Indiach Holenderskich z końcem ubiegłego wieku, J. D. Rockefeller był już panem olbrzymich pól naftowych Stanów Zjednoczonych Jego Standard Oil Co. najbezwzględniejszymi środkami pokonała wszystkich konkurentów amerykańskich.

Standard Oil wywalczył sobie stanowisko monopolistyczne i dyktował cen rynkowi amerykańskiemu. Stary

Rockefeller marzył o rozpostarciu swego naftowego »królowania« na cały świat.

Tymczasem jednak szyby naftowe wyrastały i na innych kontynentach. Ujawniono złoża ropy holenderskiej na Jawie, Borneo i Sumatrze, w rosyjskim Baku, w Peraji, Mossula i w samej Europie.

Do walki z Standard Oil stanęli kapitaliści »starego świata«. Z ich poręki zrodziły się: holendersko-angielski Royal Dutch Shell Co i Anglo-Iranian Oil Company, Ltd, którego dwie trzecie kapitału posiada obecnie rząd angielski.

Deterding, który od roku 1901 stoi na czele Royal Dutch Shell Co, kontrolując ilościowo drugą największą grupę złóż naftowych po Rockefellerowskich w Pensylwanii, Kalifornii i południowej Ameryce, wypowiedział walkę konkurencyjną Standard Oil'owi.

Wyzwanie było zuchwałe; bo

setki milionów dolarów starego Rockefellera

zostały natychmiast zmobilizowane do ekonomicznego zduszenia śmiałka.

Historia tych konkurencyjnych zapasów jest bardziej emocjonująca niż najpomysłowszy film awanturniczo-rozbójniczy z czasów amerykańskiego »Wild - West'u«. Podpalanie szybów, pożary całych pól naftowych i »oil pipes« tj. naftowodów, wszystko gęsto zroszone krwią ludzką, — oto ponure dzieje wojny dwóch mocarzy złota.

Zastąpienie kotłów parowych przez motory opalane ropą, rozwój lotnictwa i automobilizmu i wzrastające stąd zapotrzebowanie na ropę i jej pochodne produkty, zastrzyknęły nowy, obfity strumień złota do Royal Dutsch Shell Co.

Deterding został dostawcą ropy dla całej marynarki wojennej Wielkiej Brytanii. Odtąd ten Holender

pracował przede wszystkim dla Anglii

i jej światowych interesów.

Siecią swej organizacji produkcyjnej i finansowej ogarnął dużą część źródeł naftowych poza polami północno - amerykańskimi. Wdarł się przecież nawet na teren południowej Ameryki, gdzie przebogatymi złożami rozporządzają ubogie w kapitały państwa: Wenezuela, Kolumbia, Peru i Argentyna. Deterding je finansował, a potem już... panował.

Amsterdamski kupiec został za te wszystkie zasługi dla Anglii uszlachcony, był angielskim »sir'em«.

Kiedy przed 2 laty złożył kierownictwo dziełem swego życia, Royal Dutsch Shell Co, przeniósł się do Niemiec. Miał osobliwą słabość do tego kraju.

Jest publiczną tajemnicą, że między innymi

miliony Deterdinga walnie pomogły Hitlerowi do zdobycia władzy.

Co skłaniało tego ziemnego kalkulatora do finansowania ruchu ideowo politycznego mało zrozumiałego dla liberalnej społeczności Zachodu? Czy czynił to z pobudek ideowych?

Nie! Krył się za tym całkiem przyziemny interes, wielka rachuba polityczna.

Pragnieniem Deterdinga było zawładnięcie bogactwem naftowym Rosji. Zmierzał do tego celu przez wiele lat i już, już miał i Baku podporządkować swemu koncernowi, kiedy do władzy doszli »czerwoni«. Sowiety zajęły się eksploatacją nafty kaukaskiej na własny rachunek. Deterdingowi nie tylko wymknęła się gratka, o którą tyle lat zabiegał, lecz nadomiar nafta sowiecka rzucona na rynki światowe po dumpingowych cenach, wyparła tu i ówdzie Royal Dutsch Shell Co. Klęska była podwójna.

Deterding pragnął odtąd odwetu.

Spodziewał się, że Trzecia Rzesza pójdzie na Rosję,

pogromi Sowiety, a w ślad za zwycięzcami do nafty w Baku i Batum dotrze on, sir Henry Deterding...

Spełnienia swych życzeń nie doczekał się Deterding. Następcy jego podwajać jednak będą swe wysiłki w tym kierunku.

Jankes w Brazylii.

Sekretarz Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, p. Henry Wallace, oświadczył prasie, że postanowił wysłać na wiosnę do Brazylii specjalistę z tego Departamentu, który zbada warunki i stan rolnictwa tutejszego i postanowi jakie produkty Stany Zjednoczone będą sprowadzać z Brazylii w większej skali. Sekretarz dodał jeszcze, że Departament specjalnie interesuje się kauczukiem kawą i innymi, których nie posiadają Stany Zjednoczone.

Rozkopywanie góry Św. Antoniego.

W stolicy Rio de Janeiro, prefektura postanowiła wydać polecenie rozkopania góry Santo Antonio. Prace te rozpoczną się już w przyszłym miesiącu. Rozmawiając z jednym z reporterów, prefekt miasta Henryk Dodsworth potwierdził tę wiadomość, dodając, że na wykonanie tego projektu, prefektura zaciągnie pożyczkę 230 tysięcy kontów na krótki termin, gdyż uzyskane tereny, po rozkopaniu góry, osiągną wysoką wartość, po sprzedaniu których, pieniądze się zwrócą.

Wydalenie niepożądanego.

W Ministerstwie Sprawiedliwości został podpisany dekret, którym wydala się poza granice Brazylii niemca Ulricha Weigla.

Huragan w Blumenau.

Z Blumenau (Santa Catharina) do noszą, że rozszalała się tam silna burza, która spowodowała bardzo wiele strat zginęły przytem dwie osoby i jest dużo rannych.

Huragan dosięgnął również miejscowości Itupava

Uczczenie lekarzy brazylijskich w Berlinie

Przedstawiciel Brazylii w Berlinie oraz pani Graça Aranha, wydali herbatkę na cześć członków misji lekarzy brazylijskich którzy obecnie znajdują się w Niemczech.

Na herbatkę przybyło dużo wysokich osobistości ze świata lekarskiego z Berlina.

Instytut Ibero-Amerykański wyda również przyjęcie na cześć lekarzy i profesorów brazylijskich.

Paraná

Cena raków.

Na skutek przeprowadzonej kampanii przeciw wysokiej cenie raków, które sprzedawano w Kurytybie po 8$000 za kilogram, cena ta ostatnio spadła do 1$500 za kilogram. Będziemy zatem mogli obecnie nabywać i jeść raki, które dotychczas uchodziły za rzecz luksusową

Rio Grande do Sul

Kuzynka generała Franco.

Jak donoszą z Porto Alegre, w mieście tym zamieszkuje kuzynka generała Franco, p. Izabel Martim Franco.

Przybyła ona do Brazylii ze swym mężem Gabriel Franco, który niedługo po osiedleniu się zmarł. Wdowa musiała myśleć o pracy by móc żyć, założyła więc pensjonat, który do tychczas prowadzi.

Pani Izabel Martim Franco liczy obecnie 68 lat życia, pracuje wciąż i czuje się zadowoloną w Brazylii.

Iskierki z Brazylii

— W mieście S. Paulo ruch budowlany jest bardzo silny w tym roku; w ciągu lutego zbudowano 441 budynków, zabudowując powierzchnię 56.808 metrów kwadratowych.

— W São Paulo bawi 400 turystów północno amerykańskich.

— Rząd brazylijski wydał dekret, że tylko brazylianie z urodzenia mogą posiadać amatorskie stacje radiowo nadawcze; zwykłe radia odbiorcze, jak wiadomo, mogą wszyscy posiadać.

— W miejscowości Caçador w Stanie Santa Catharina przeprowadza się próbne wiercenia za naftą.

— W Stanie Minas Geraes, w miejscowości Ouro Preto, Santa Barbara i Lagoa Seca przeprowadza się poszukiwania za złotym piaskiem.

— Generał Góes Monteiro oświadczył korespondentowi jednemu z pism portoalegreńskich, iż istnieje projekt przeniesienia stolicy kraju z Rio de Janeiro do Bello Horizonte.

Wiadomości z Polski

(Pocztą lotniczą)

Piętnaście wiosek pod wodą.

Rio, 4 (Pat) — 15 wiosek w dolinie Dunajca skazano na zagładę Znajdą się one na dnie wielkiego sztucznego jeziora, jakie powstanie po zbudowaniu potężnej zapory pod Rożnowem. Porąbka była małą próbą rozmachu polskich inwestycyj wodnych Rożnów pobije wszystkie dotychczasowe rekordy. Budowa tej zapory przemieni oblicze całej północnej części powiatu nowosądeckiego Z 15 wiosek, które zostaną zatopione trzeba będzie przesiedlić 12 tysięcy mieszkańców Otrzymają oni nowe tereny pod osiedla, oraz odszkodowanie za wywłaszczone grunty, budynki i sady. Na nowym miejscu będą mieli gospodarstwa pod każdym względem wzorowe, bo nawet zelektryfikowane. Dziś już prowadzone są w szybkim tempie roboty drogowe, które udostępnią dojazd do nowych osiedli i do zapory wodnej. Budowana obecnie droga z Nowego Sącza do Rożnowa napotyka na olbrzymie przeszkody w postaci wzgórz i jarów. Wybudowano już 10 żelazbetonowych wiaduktów łączących poszczególne odcinki drogi. Inne odcinki trzeba wzmacniać blokami kamiennymi lub darniną. Specjalnie wybudowana kolejka przewozi olbrzymie masy ziemi pod budowę drogi.

Polska a stosunki z Hiszpanią.

Rio, 4 (Pat) — Minister Szumlakowski, który ostatnio był agentem dyplomatycznym Polski przy rządzie w Burgos, uzyskał od gen. Franco agrément na posła polskiego w Hiszpanii. Minister Szumlakowski był dłuższy czas posłem w Madrycie. Ostatnio, wraz z innymi przedstawicielami dyplomatycznymi przy rządzie republikańskim przebywał w St. Jean de Luz pod Biarritz, tak zwanego złożenia listów uwierzytelniających przez posła Szumlakowskiego spodziewać się należy w najbliższych dniach.

W sprawie zniesienia ordynacji rodowych

Rio, 4 (Pat) — W sejmie Polskim zgłoszono wniosek o zniesienie ordynacji rodowych Sprawa ta była już rozpatrywana w poprzedniej sesji sejmowej, jednak zgłoszony wówczas przez posła Miedzińskiego wniosek nie doczekał się załatwienia z powodu rozwiązania parlamentu we wrześniu 1938 roku. Obecny wniosek proponuje zniesienie istniejących jeszcze w Polsce 55 ordynacji rodowych, z wyłączeniem 7, z którymi związane są instytucje o znaczeniu dla kultury narodowej. Nie rozwiązano byłyby między innymi ordynacje utrzymujące muzea, biblioteki, jak: Gołuchów, ks. Czartoryskich, Opinogóra hr. Krasińskich, Przeworsk ks. Lubomirskich, związany z zakładem narodowym im Ossolińskich we Lwowie, Zamość hr. Zamoyskich i majorat Sieni na ks. Czartoryskich, utrzymujący muzeum i bibliotekę w Krakowie Do ordynacji ponoszących stałe ciężary na utrzymanie instytucji kulturalnych, zaliczono również ordynację ks. Radziwiłłów—Nieśwież—Klock.

Do Berezy

Rio, 4 (Pat) Władze administracyjne w dalszej akcji prewencyjnej w stosunku do niepoprawnych przestępców, osadziły w Berezie 10 bandytów, złodziejów, awanturników sutenerów i lichwiarzy. Wśród osadzonych znajduje się między innymi właściciel pensjonatu w Ciechocinku, Szmul Ajbuszyć, niepoprawny oszust, który wyłudzał pieniądze za rzekome interwencje w urzędach oraz Abram Pasamoni, współwłaściciel wielkiej kamienicy w Warszawie, wielokrotnie karany za sabotowanie zarządzeń władz administracyjnych.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA

Morderca Nowak powieszony

Kilka dni temu zawisł na szubienicy morderca śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha, 48-letni Wawrzyniec Nowak. Jak donosiliśmy Nowak został przez wszystkie trzy instancje skazany na karę śmierci. Obrońca Nowaka odwołał się do łaski Prezydenta R. P., który jednak z łaski nie skorzystał. Wyrok został wykonany w obecności przedstawicieli władz sądowych i więziennych na dziedzińcu więzienia karno-śledczego w Poznaniu przy ul. Młyńskiej. Nowak odmówił prośbie kapłana, by przed śmiercią pojednał się z Bogiem. Na szubienicę szedł chwiejnym krokiem zupełnie zrezygnowany, po czym kat Braun spełnił swą powinność. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza więziennego, odwieziono go do zakładu medycyny sądowej Egzekucję wykonano prawie w tajemnicy.

Wilki porywają bydło w Kostopolskiem.

W okolicach Moczulanki i Bielczak w powiecie kostopolskim pojawiło się stado wilków w liczbie 10, które zbliżają się do osad ludzkich i porywają bydło Stado to porwało już u 5 gospodarzy 8 sztuk owiec i bydła.

Wilki są nadzwyczaj zuchwałe i napadają nawet na ludzi w biały dzień.

Cygańska wojna

W plemieniu cygańskim pod Warszawą, pozostającym pod rządami króla Kwieka, powstała krwawa wojna domowa, którą musiała stłumić policja.

Bunt wszczęli bracia królewscy na czele uzbrojonych w noże i rewolwery cyganów. W bójce poraniono ciężko króla Kwieka oraz kilkudziesięciu cyganów.

Sześciu cyganów, którzy usiłowali dokonać samorządu nad zbuntowanymi braćmi królewskimi, policja aresztowała.

Generał w nędzy.

Generał Konstantyn Dessino, który zarządzał dostawą amunicji dla Rosji podczas wojny światowej, obecnie lat 81, mieszka w Londynie w jednym pokoju i znajduje się w skrajnej nędzy. Utrzymują go trzy córki.

Generał Dessino stracił wszystko podczas rewolucji rosyjskiej i musiał uciekać do Anglii.

Dlaczego Hitler nienawidzi Edena?

Znany angielski dziennikarz, Cummings, opowiada poniżej zamieszczoną historyjkę, która tłumaczy dziwną nienawiść Hitlera do Anthony Eden'a.

Podczas bytności w Berlinie w 1935 roku John Simon'a i Anthony Eden'a, obaj mężowie stanu doszli do przekonania, że ich wizyta nie odniesie najmniejszego sukcesu. W pewnej chwili Eden wyciągnął swe długie nogi i podczas dwugodzinnej mowy Hitlera poziewywał raz po raz. Hitler był tym zaskoczony. Takiego zachowania się nie byłby ścierpiał nawet u Goeringa, swego najzuchwalszego adiutanta.

Co kosztuje wielka bitwa?

Pod tytułem »Zabijanie drogo kosztuje«.. paryski miesięcznik »Le Mois« podaje sensacyjne cyfry, dotyczące kosztów rozmaitych wielkich bitew w czasie ostatniej wojny światowej.

I tak naprzykład — jak pisze »Le Mois« — »na przygotowanie głośnego ataku na Chemin des Dames w kwietniu 1917 roku zużyto 60.000 tonn amunicji dla 5-tej i 6-tej armii, co w całości przedstawiało wartość 450 milionów franków w złocie. Oto rekord kosztów amunicji na jedną jedyną bitwę.

20.000 trzydziestoletnich babek.

W Indiach naliczono 20 tysięcy babek, które nie przekroczyły jeszcze 30 roku życia. Statystyka ta opracowana została w związku z podjętą przez władze angielskie, przy poparciu światlejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, akcją przeciwko małżeństwom dzieci.

DO SPRZEDANIA

Dom nowy na dwa pomieszkania, ogród owocowy, szczepy, studnia, wina ca. Teren 11 na 62, światło, cena 12 000$000, hypoteka 2.500$000.

Bliższa wiadomość: Alameda Presidente Taunay N 46 — Kurytyba.

Gdynia - Ameryka

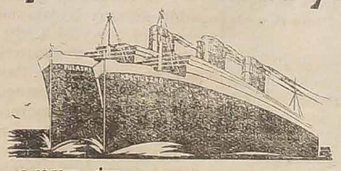

LINIE ŻEGLUGOWE S. A.

LINIA POŁUDNIOWO - AMERYKAŃSKA

Reprezentanci na Brazylię: Lamport & Holt Line Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pośpiesznymi

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy **Z Polski do Ameryki Południowej:**

Odjazd:	Pułaski	Pułaski	Pułaski
z Gdyni			21 4 39
Kiel-Holtenau			22 4 39
Dakar			1 5 39
Rio de Janeiro			10 5 39
Santos			11 5 39
Montevideo		12 3-39	14 5 39
Buenos Aires		13-3 39	15 5 39

Odjazd do Europy.

Odjazd:	Pułaski	Pułaski	Pułaski
Buenos Aires		18 3-39	20 5-39
Santos		22 3-39	24 5 39
Rio de Janeiro		23-3-39	25 5 39
Victorii		24 3 39	26 5 39
Dakar		1 4 39	3 6 39
Boulogne		9 4-39	11 6 39
Kiel-Holtenau		11 4-39	13 6 39
Gdyni		12 4 39	14 6 39

Informacja i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

Lamport & Holt Line Ltd.
Rio de Janeiro, Rua 1º de Março, 100.
F. S. Hampshire & Co.
São Paulo, Rua Libero Badaró, 39.

Firma »BRAZPOL« (Emilio & Mazurek) — **Kurytyba** Av. João Pessoa 71, 1 sze piętro. C. Postal 111. T. 1761 »Sulbraspol« — rua Siqueira Campos 1170 Caixa P. stal 246 — **Porto Alegre**

Niniejszym podaję do wiadomości mojej Sz. Klienteli, że przeniosłem moją **fabrykę** parasoli

„A Sombrinha Paranaense"

z Rua Sete de Setembro 2034, na **RUA 13 DE MAIO nr. 377, róg Riachuelo.**

Dr. J. Aleksander Dobrowolski

Konsult.: od 10—12 i od 3—7
Plac Tiradentes 3 t2
Klinika ogólna, chirurgia. Leczenie złamań kości, żylaków hemoroidów.
Rua 13 de Maio, 879 — Telefon 1036

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »Ludzie«.

Skład

„Casas Pernambucanas"

Daje zniżkę 10% na jakichbądź i na wszystkich materiałach tu zakupionych i to w tym miesiącu

Jest to prawdziwa okazja, można zakupić materiały mocne i o trwałych kolorach a po cenach prawdziwie bajecznie niskich.

„Casas Pernambucanas"

jest to najlepszy i najwyborniejszy skład materiałów w stolicy.

Nie zaniechaj tak ważnej okazji, przy której możesz uzyskać 10 proc. na zakupionych materiałach.

„Casas Pernambucanas"

Rua Riachuelo 191 - Telefon 776

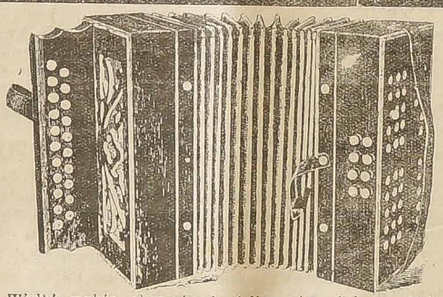

Wielki wybór skrzypiec i wiolin, gitar i harmonijek, mandolin »Cavaquinhos« oraz wiele innych instrumentów muzycznych

CASA HERTEL

Praça Gen. Marques 52, naprzeciw Prefektury

Jest do sprzedania wielki dom

po bardzo niskiej cenie z wszelkimi wygodami, który można podzielić na 2 rodziny. Plac mierzy 14 i pół metra, ewentualnie 22 metrów frontu a 35 długości, ogrodzony murem Dom leży przy Av. Simão Bolivar 389, 3 minuty od centrum miasta. Zgłaszać się: **Rua Conselheiro Carão 51, Curitiba.**

Apteka Humanitaria Drogaria
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37
Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Pharmacia da Ordem

w São José dos Pinhaes
Lekarstwa krajowe i zagraniczne Recepty przygotowuje sumiennie **polski aptekarz** z długoletnią praktyką w tym zakresie.
Ceny są bardzo niskie.
Lekarz na zawołanie. Apteka otwarta w dzień i w nocy.
Mówi się po polsku.

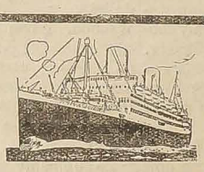

Mala Real Ingleza

»H. BRIGADE« 14 go marca
do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, i Cherbourg Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:		Z Santos do Europy:	
H. Brigade	**14 marca**	**Asturias**	**13 marca**
Alcatara	**25 »**	**H. Princess**	**20 »**
H. Patriot	**28 »**	**Alcantara**	**3 kwietnia**
H Monarch	**11 kwietnia**	**H. Brigade**	**3 »**

Sprzedaje się szyfkarty 3-ciej klasy do Europy: jak do **Polski**, Łotwy, Irlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Rumunii, i Bessarabii.

Na podstawie porozumienia istniejącego między rządami Polski i Anglii, osadzerowie emigranci z Polski posiadający karty wezwania »prepaid« (chamadas) **T wa Royal Mail Lines** mają zapewnione takie same traktowanie i ułatwienia z jakich korzystają posiadacze »prepaidów« Linii Gdynia — Ameryka.

Powyższe stosuje się zarówno do nabywców kart jak i do pasażerów w Polsce. Informacji udziela Agencja:

MILLER, GODDARD & Cia., LTDA.
Rua Libero Badaró, 95, São Paulo
lub ROYAL MAIL AGENCIES (Brasil) LIMITED
Agentes da Royal Mail Lines, Limited
RIO DE JANEIRO, SANTOS

»Kto chce widzieć pięcioraczki kanadyjskie — niech płaci«!

Z pięciu siostrzyczek Dionne uczyniono prawdziwe przedsiębiorstwo . . .

To, co się dzieje ze słynnymi pięcioraczkami kanadyjskimi, nosi wszelkie znamiona eksploatacji na skalę przedsiębiorstwa. Miejscowość, w której to dziwo przyrody w 1934 roku na świat przyszło, dawna wioska Callander nad jeziorem Ontario, przemieniła się już na

»Twierdzę Dione«,

od nazwiska ojca tych pięciu dziewczątek: Yvone, Anette, Cecile, Emilie i Marie. Prowadzi zaś do niej wspaniała autostrada, po której dzień w dzień pędzą samochody z turystami, przybywającymi z całej Ameryki, celem »zwiedzenia« pięcioraczków.

Nie brak, oczywiście, dla tylu gości odpowiedniego pomieszczenia. Istnieją bowiem w »Twierdzy Dione« — hotele z wszelkim urządzone komfortem. Zwiedzanie przybytku pięcioraczków odbywa się według wszelkich prawideł imprezy. Plakaty w hotelach i na ulicach oznajmiają, że »zwiedzanie« pięcioraczków odbywa się od 9.30 do 10.30 dla większych zaś, za uprzednim zgłoszeniem, po południu.

U wejścia »twierdzy« jest

kasa, przy której kupuje się bilety wstępu.

Cały budynek otoczony jest—policją, która strzeże pięcioraczków przed »kid napperami« (porywaczami dzieci). Ale i wewnątrz twierdzy roi się od policjantów, pobierających naturalnie od przedsiębiorstwa wynagrodzenie. Szanowna publiczność staje w długim ogonku, by krok za krokiem dostać się do »twierdzy«.

Ciemny przedsionek prowadzi najpierw na dziedziniec z trawnikiem. Tu można nareszcie

za kratami oglądać czterolatki dziś dziewczynki przy zabawie.

Mają one najróżnorodniejsze, wspaniałe zabawki, nadsyłane z całej Ameryki. Bawią się, oczywiście, pod opieką policjantów! Nie zwracają wszakże najmniejszej uwagi na publiczność, przyzwyczajone już widocznie do tych »gości«. To też bez żadnych biją się ze sobą i wrzeszczą. Biada atoli gościowi, który odważy się dać wyraz swemu zachwytowi nad pięcioraczkami! Natychmiast bowiem policja nakazuje spokój.

Podczas gdy pięcioraczki oddają się zabawie, »służba« rozdziela broszurki z »życiorysem« dziewczątek i opisem ich sposobu wychowania. Zajmuje się nim

istny »sztab«,

umieszczony w specjalnym budynku. A więc nauczycielki pielęgniarki, panny służące podlegające zarządczyni. Nad odpowiednim pożywieniem czuwa kilka kucharek. Codziennie z rana zaś zjawia się sławny dziś doktór Dafoe, ongiś biedny lekarzyna wiejski, który dzięki tym, przez niego uratowanym pięcioraczkom, nabył rozgłosu i mógł porzucić całą swoją praktykę, ograniczając się do roli »lejbmedyka« tych dziewczynek. Po ich zbadaniu, sekretarz jego układa »biuletyn« i nadaje go

z własnej stacji radiowej »twierdzy Dionne«

na całą Amerykę.

Miesięczne utrzymanie pięcioraczków kosztuje 2.205 dolarów. Nie znaczy to wiele dla posiadaczek 750.000 dolarów na koncie bankowym, którym ponadto pokaźne przynoszą dochody wielu tysięcy »biletów wstępu«, sprzedawanych co miesiąc w »twierdzy Dionne«, oraz honoraria czasopism ilustrowanych.

Osobne »źródło dochodu« stworzył sobie szczęśliwy papa Dionne, ongiś mizerny farmer, sprzedażą widokówek z podobizną swych pociech i swym — własnoręcznym podpisem. Jako Francuz kanadyjski sprzeciwia się on temu, by to jego latorośle uczyły się — angielskiego. A tego domagają się amerykańskie towarzystwa filmowe, zamierzające nakręcić angielski

film pięcioraczków.

Stacza on także boje z »zarządczynią«, która nie pozwala mu bawić się ze swymi córeczkami sam na sam. Sprzeciwia się to bowiem przepisowi, według którego »osobom niezatrudnionym wolno wchodzić do pokoju dziecinnego tylko w towarzystwie zarządczyni«.

Ludność dawnej wioski Callander otocza rodzinę Dionne istnym kultem. Wszystko bowiem »żyje« dziś tam — »twierdzy Dionne«.

Wesoły kącik

PASZPORT

Wczoraj pan Walenty, po spożyciu obiadu zabrał się do czytania gazety. W chwili gdy pochłaniał bardzo ciekawy artykuł, żona jego odezwała się:

— Posłuchaj, mój drogi, trzeba będzie pomyśleć o paszportach...

— Jakto? Przecież w lipcu odnowiłem paszporty. Są przecież skontrolowane i ważne.

— Tak, ale ja mam jechać do matki na święta.

— Mówiłem ci już, że możesz jechać.

— Nie mogę.

— Z jakiego powodu?

— Z powodu paszportu.

— Powtarzam ci, że paszport jest dobry i daj mi święty spokój.

— Właśnie że nie jest dobry.

Pan Walenty podniósł się szybko, spojrzał groźnie.

— Bo widzisz w paszporcie mam napisane, żem szatynka, a ja sobie dałam włosy ufarbować na blondynkę.

— To sobie włosy odfarbuj. Zostań znów szatynką.

— Kiedy widzisz zastanawiałam się na tym, Farbowanie włosów kosztuje 40 milrejsów, podczas gdy paszport nowy kosztuje 20 milrejsów.

— No i co z tego?

— Otóż sam nakazałeś mi oszczędność. Myślę, że lepiej będzie, gdy wyrobisz mi nowy paszport?

Z deszczu pod rynnę.

Do pana Leona przybył ostatnio w odwiedziny jego przyjaciel Ignacy z Courcelles. Podczas gdy pan Leon ubierał się, gdyż obaj przyjaciele mieli wyjść wspólnie na lampkę wina, pan Ignacy przeglądał album z fotografiami. W pewnej chwili po przyjrzeniu się jednej z fotografii z jakiegoś wesela, pan Ignacy rzekł:

— Strasznie dziwnie wygląda młoda panna na tej fotografii. Ma ogromnie głupi wyraz twarzy...

— To moja siostra.

— Oh, przepraszam.. prawda.. powinienem się zaraz domyśleć... Istotnie, podobieństwo jest wielkie...

U chorego.

— Radzę panu jeść dużo owoców ale razem z łupiną, bo ta zawiera najwięcej witamin.

— Dobrze, panie doktorze!

— A jakie owoce najbardziej pan lubi?

— Orzechy kokosowe i banany.

Nie ma powodu.

Ona: Kajciu, już wszystko wiem. Dziś w nocy o 3 przyłapał cię policjant, jakeś obejmował ramieniem uliczną latarnię.

On: No i to co? Nie będziesz mi chyba robiła z tego powodu sceny zazdrości..

Kac i kotek

— Panie Kac, o czym pan znowu tak myśli?

— Widzi pan, panie Kotek, doszedłem do wniosku, że jedna z największych dziwaczności naszych czasów polega na tym, że ludzie wydawają pieniądze, których nie mają, na różne rzeczy, których nie potrzebują, by zaimponować różnym ludziom, których nienawidzą!

Dewocjonalia

Krzyże z podstawkami, krzyże do zawieszania, krzyżyki do różańców, broszki z obrazkami świętych, medaliki, obrazy i statuy świętych i t. p.

Ponadto posiadamy bogaty skład artykułów biżuteryjnych jak: kolczyki, fantazyjne broszki, łańcuszki, spinki, scyzoryki, maszynki do golenia, szpilki do włosów, cygarniki, ustniki i wiele innych przedmiotów.

Przedmioty te nadają się specjalnie na odpusty i »festy« jako przedmioty na »leilão«. Zamówienia wysyłamy do każdej miejscowości gdzie dochodzi poczta lub kolej.

Ceny bezkonkurencyjne!

Relojoaria Confiança

(Flegel & Cia)
Rua Barão do Rio Branco 527
Curitiba, Fone 1749.

ELIXIR 914

używając go zauważasię po kilku dniach:
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5) Żołądek i kiszki będą wdoskonałym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje żołądka i nie zawiera jodków.

Jest jedynem lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu żołądkowych na tle syfilitycznym.

Elixir 914 w flaszeczce o zdwojonej wielkości 20 proc. zniżki.

Biuro Techniczne J. Ficiński

zawiadamia zainteresowanych, że oprócz świąt przyjmuje zamówienia codziennie od godz. 9 tej do 11 tej i od 3-tej do 17-tej.

Ulica Marechal Floriano 50 — Tel. 1885.

Nowe polskie szlaki powietrzne

Rio, 4 (Pat)— W roku bieżącym przypada dziesięciolecie polskich Linii Lotniczych »Lot«. W związku z tym przedstawiciel »Expressu Porannego« zwrócił się do dyrektora »Lotu«, Makowskiego o wywiad, zapytując jakie nowe linie lotnicze zostaną otwarte w bieżącym sezonie. Dyrektor Makowski odrzekł, iż już w przyszłym miesiącu przedłużymy linię palestyńską do Bejrutu, a więc 250 kilometrów od Lyddy. W ciągu lata nastąpi przedłużenie tej linii o dalsze 800 kilometrów od Bagdadu. Linia będzie oblatywana dwa razy na tydzień, przyczym rozkład będzie tak ułożony, aby cały olbrzymi szlak Warszawa-Bagdad można było przebyć w ciągu jednego dnia, z krótkiemi przystankami w Atenach, Lyddzie i Bejrucie. Połączenie z Bagdadem otwiera przed nami wrota Dalekiego Wschodu. Z Bagdadu wiodą linie lotnicze do Indii, Chin, Australii oraz do Persji i Afganistanu. Dzięki temu będziemy mogli stać się jak to określił dyr. Makowski, »listonoszami dla całej Europy Wschodniej«, przewożąc jej korespondencję na Bliski Wschód.

W roku 1939 otwieramy w lecie codzienną komunikację na linii Helsinki - Tallin - Ryga - Kowno - Wilno-Warszawa-Budapeszt, przy współeksploatacji na odcinku Warszawa-Budapeszt z Towarzystwem lotniczym węgierskim.

Szlakiem o dużym znaczeniu europejskim będzie linia, łącząca Polskę z Italią. Otwieramy ją z początkiem czerwca na trasie Gdynia-Budapeszt-Wenecja-Rzym. Podróż z Gdyni do Rzymu będzie trwała około 9 godzin. Startując rano nad Bałtykiem, popołudniu zobaczymy już Adriatyk. Połączenie z Anglią-Londyn-Berlin-Warszawa jest w toku realizacji. Będą kursowały samoloty Lockheed 14. Powiązanie dwóch szlaków Londyn-Warszawa i Warszawa - Bagdad stworzy z Warszawy punkt węzłowy transkontynentalnej komunikacji lotniczej. Jak bardzo wartościowe jest to połączenie, świadczy fakt, że zaraz po ukazaniu się wiadomości o projektowanej linii, nadeszło do »Lotu« zapytanie, czy można zarezerwować 70 miejsc, celem przewiezienia dzieci angielskich urzędników z Londynu na Bliski-Wschód, gdzie spędzają u rodziców wakacje. Niezależnie od linii do Bagdadu, utrzymana będzie codzienna komunikacja Warszawa-Bukareszt, a dalej trzy razy w tygodniu do Aten przez Sofię i Saloniki.

Zakupiliśmy cztery nowe maszyny Lockheed 14,—kontynuuje dyrektor Makowski — przygotowane specjalnie do lotów długodystansowych. Przy tak wielkim odcinku jak naprzykład Warszawa-Ateny 61.700 kilometrów, który przebywamy bez lądowania, konieczne jest zaopatrzenie samolotu w bufet, pod opieką stewarda.

Co do samolotów polskich »Wicher« to znajdują się one jeszcze w próbach, które dały dotychczas dobre wyniki. Należy się spodziewać, że na rok 1940, uzupełnimy nasz sprzęt, posiłkując się już samolotami polskiej produkcji.

Polskie lotnictwo komunikacyjne uzyskuje więc dwie nowe linie —wnioskuje na tle wywiadu wspomniany dziennik. Jedna do Bagdadu o wielkim znaczeniu handlowym, drugą do Rzymu i powiększy w ten sposób ogólną długość swoich szlaków do 10 tysięcy kilometrów.

Jest to dużo, jak na nasze możliwości budżetowe, lecz niewiele w stosunku do naszych potrzeb. Lotnictwo komunikacyjne w państwach zachodniej Europy oparte jest o wielkie kapitały państwowe. Nasz budżet lotnictwa komunikacyjnego od szeregu lat nie ulega zwiększeniu co utrudnia wejście naszego lotnictwa na szlaki nietylko transkontynentalne ale i transoceaniczne.

POLSKA
ośrodkiem zainteresowań Europy

Rio, 4 (Pat) — Wobec ożywionej wszechstronnej akcji dyplomatycznej czynników decydujących o polityce zagranicznej Polski, warszawskie koła polityczne stwierdzają, że Warszawa staje się dziś ośrodkiem zainteresowań Europy. Wszędzie już chyba zrozumiano, że jest ona współdecydującym czynnikiem polityki europejskiej, a w Europie środkowo-wschodniej jednym z decydujących. Zrozumiano też, że nic nie może się stać bez naszego udziału. Polska daje zresztą stałe dowody tej swojej niezależności. Najnowszym jest uznanie rządu generała Franco w chwili, gdy nie może to być uważane za angażowanie się po jednej ze stron w tym ideologicznym sporze. Stolica Polski gościła niedawno w swych murach ministra Rzeszy von Ribbentroppa, jak również ministra Ciano. Po tem przewidzianajest wizyta ministra spraw zagranicznych, Rumunii; przybywają również różne osobistości brytyjskie, a prasa angielska zapowiada rychłą wizytę ministra Becka w Londynie. Dzięki swej niezależnej polityce — podkreślają w dalszym ciągu wyżej wspomiane koła — Polska może współpracować przyjaźnie z państwami, należącymi do różnych osi. Zawsze przy tym gotowa jest okazać zrozumienie dla uzasadnionych interesów innych krajów, żądając jednak wzamian zrozumienia dla interesów swoich i poszanowania, czy to nad Bałtykiem, czy na południe od Karpat, czy wreszcie, jeśli chodzi o konieczne dla Polski tereny ekspansji. Kluczowe położenie Polski rozumiane jest coraz lepiej z pożytkiem dla pokoju Europy.

Prasa zagraniczna, specjalnie angielska, obszernie komentuje wizytę ministra Becka w Londynie i wiceministra Handlu zagranicznego Brytanii Hudsona w Warszawie. Minister Hudson wraz ze swymi ekspertami ma spędzić parę dni w Warszawie, dla przedyskutowania specjalnych zagadnień handlu angielsko-polskiego. W grę wchodzą rozmowy handlowe, jak również przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w Wielkiej Brytanii. Korespondent dyplomatyczny «Daily Telegraph» oświadcza, iż pomiędzy Londynem a Warszawą istnieje bardzo dużo dobrej woli, która może być skapitalizowana. Pismo podkreśla, iż zdaniem brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wymiana poglądów politycznych, w sprawie sytuacji europejskiej, w chwili obecnej między Polską a Wielką Brytanią może dać wielkie znaczenie przy wyjaśnieniu widoków odtworzenia atmosfery pokoju. Korespondent dyplomatyczny «News Chronicle» pisze, że rząd brytyjski z radością powita przyjazd ministra Becka, tymbardziej, że nie był on obecny w czasie styczniowej sesji Rady Ligi w Genewie, i z tego względu nie odbyły się ostatnio rozmowy polsko-angielskie na temat sytuacji europejskiej.

Sztuczna benzyna polskiego uczonego

Rio, 4 (Pat) — Wobec spadającej produkcji ropy naftowej w Polsce i wzrastającej motoryzacji zagadnienie paliw zastępczych jest u nas jednym z najważniejszych problemów technicznych. Od pewnego czasu stosuje się już w Polsce mieszanki napędowe dla silników samochodowych, składające się ze znanego odsetka benzyny obok pewnej ilości spirytusu odwodnionego oraz benzolu. Mieszanki te jednak wymagają znacznej ilości benzyny, a więc są właściwie półśrodkiem. Radykalnie rozwiązuje tę kwestię wybitny uczony polski, prof. politechniki warszawskiej Kazimierz Kling. Wynalazł on mianowicie paliwa zastępcze nie zawierające zupełnie benzyny. Stosuje on poprostu mieszaninę pewnych produktów gazu ziemnego i spirytusu. W gazie ziemnym znajdują się pewne frakcje, które stosunkowo łatwo skraplają się na ciecz. Te frakcje już teraz wyodrębnia się z gazu ziemnego i sprzedaje w osobnych butlach.

Zastępują one gaz świetlny i służą do celów ogrzewania lub gotowania tam gdzie nie ma gazowni, z łatwością bowiem przechodzą ze stanu ciekłego z powrotem w gaz. Oto ten właśnie składnik gazu ziemnego, który pod niedużym ciśnieniem przechodzi w gaz, miesza się ze spirytusem i otrzymuje płynną mieszaninę, będącą paliwem zastępczym.

Mieszanina różni się od benzyny, że musi być przechowywana pod ciśnieniem w szczelnie zamkniętym naczyniu. Skoro otworzymy kurek, wówczas paliwo zaczyna gazować i w postaci gazowej przechodzi samoczynnie tam, gdzie go potrzebujemy. Nowa mieszanka nazwana przez wynalazcę »Algazem« daje się przeto użyć również do lamp oświetleniowych, kuchenek, palników laboratoryjnych, no i co najważniejsze—do gaśników samochodowych. W porównaniu z dotychczasowymi mieszankami napędowymi ma »algaz« ciekawą zaletę, mianowicie może tu być użyty zwyczajny spirytus, nieodwodniony, jaki każda gorzelnia potrafi wyprodukować. Tego spirytusu zwykłego wchodzi do mieszanki około 90 proc. Prócz tego 5 do 10 proc. owego produktu gazoziemnego, o którym wspomnieliśmy, a który znany jest pod nazwą »gazolu« lub »eteryny«. Produkcja »algazu« jest niesłychanie prosta. Zdaniem prof. Klinga można będzie mieć w Polsce tysiące ton rocznie, znakomitego paliwa zastępczego, zwłaszcza wobec posiadania przez Polskę wielkich złóż gazu ziemnego i rozwiniętej produkcji spirytusu z własnych surowców. Cały kumpleks wchodzących tu w rachubę wynalazków został opatentowany w Polsce i zagranicą.

POLSKA CHORĄGIEW NA AFRYKAŃSKICH SZCZYTACH.

Rio, 4 (Pat) — Poważne sukcesy osiągnęła polska wyprawa naukowa do Afryki wschodniej. W końcu stycznia członkowie grupy w Ruwenzori dr. Bernadzikiewicz i mgr. Pawłowski weszli po raz drugi na przełęcz Roccati (około 4.360 metrów) przeprowadzając kilka badań naukowych. Następnie alpiniści nasi weszli na dziewiczą zachodnią ścianę szczytu Bottego (4.719). Było to dopiero drugie wejście na ten szczyt zdobyty w roku 1906, przez słynną wyprawę ks. Abruzzów. W ten sposób Polacy stanęli na jednym ze szczytów Ruwenzori po raz pierwszy.

Dla upamiętnienia tego momentu wywieszono polską chorągiew. Tegoż dnia śnieżną granią osiągnięto najwyższy szczyt góry Gessi Jelenta (4.769) co stanowiło trzecie wejście na ten szczyt. Zejścia dokonano wprost do bazy w dolinie Mugusu, przechodząc po raz pierwszy olbrzymi zaśnieżony żleb w zachodniej ścianie Jolanty. Po kilkudniowym odpoczynku, alpiniści nasi podjęli próbę wejścia wschodnią, niezdobytą dotąd ścianą na szczyt Wittorio Emanuelo w grupie Speke (4.914). Próba ta, na skutek gwałtownych opadów śnieżnych załamała się na wysokości powyżej 4.500 metrów u stóp trudnej szczytowej ściany. Następnego dnia mgr. Pawłowski, korzystając z chwilowego przejaśnienia dokonał samotnego wyjścia na szczyt Vittorio-Emanuele. Na tym zakończono pierwszy etap polskiej wyprawy alpinistycznej. Niezależnie od tego prowadzone są badania nad roślinnością w okolicy jeziora w dolinie Buniku i badania antropologiczne u podnóża pasma Ruwenzori.

Handel polsko-sowiecki na nowych drogach

Rio, 4 (Pat) — Zawarte ostatnio porozunienie handlowe polsko-sowieckie wprowadza do dotychczasowej wymiany Polski z Rosją sowiecką daleko idące zmiany. Można nawet rzec, iż najnowszy układ zmienia o 180 stopni istniejący stan rzeczy, którego cechą dominującą było zanikanie wymiany towarowej między dwoma krajami. O ile w roku 1928 wzajemna wymiana była zrównoważona, o tyle w roku ubiegłym nasz wywóz do Rosji pokrywał zaledwie 14 proc. naszego przywozu z Sowietów. Obecnie ten niczym nieuzasadniony stan rzeczy ma ulec całkowitej zmianie. Po pierwsze obroty podniesione będą do kwoty 136 milionów złotych rocznie, po drugie nasz import musi się wyrównać z eksportem a więc 68 miliony po stronie wywozu i tyleż po stronie przywozu. Po trzecie w wywozie polskim do Sowietów pokażą się poraz pierwszy węgiel, jedwab sztuczny, (wiskoza) i skóry, zaś eksport żelaza i wyrobów żelaznych, cynku, maszyn i t.d. ulegnie silnemu wzmocnieniu. Po czwarte import bawełny sowieckiej ma dojść do takich granic, że postawi ją na drugim miejscu po bawełnie amerykańskiej. Ponadto Polska wzmoże zakup rud, futer i t.p. W ten sposób handel polsko-sowiecki osięgnie poziom odpowiadający ciężarowi gatunkowemu obu krajów, które sąsiadując ze sobą tymbardziej mają naturalne dane dla szerckiej wymiany gospodarczej. W związku z podpisaniem umowy gospodarczej przewidywane jest niebawem przywrócenie do życia przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie tak jak to było dawniej.

POLSKA BANDERA NA NOWYCH STATKACH.

Rio, 4 (Pat) — W porcie gdyńskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na statku «Rio Negro», nabytym w Norwegji przez linie żeglugowe Gdynia — Ameryka. Jak już pisaliśmy porzednio, statek otrzymał nazwę «Morska Wola» i przeznaczony został do komunikacji z Ameryką Południową.

Warto podkreślić przytym, iż obroty towarowe portu gdyńskiego, w styczniu roku bieżącego wyniosły 827.153, 6 ton, wykazując w porównaniu z grudniem roku ubiegłego wzrost 5,2proc. w porównaniu ze styczniem roku ubiegłego o 3,18proc. i wreszcie w porównaniu ze styczniem 1937 roku wzrost o 23,5 proc. Ogółem statków przybyło w styczniu do portu 573, opuściło zaś 567. Kolejność bander kształtowało się w ruchu portowym następująco: Szwecja, Polska, Finlandia, Włochy, Dania, Anglia, Norwegia, Estonia, Łotwa, Niemcy, U. S. A., Grecja, Holandia, Z.S.R.R. Gdańsk, Francja, Panama i Litwa. Pasażerów przyjechało 230, odjechało 870.

PADEREWSKI
w Stanach Zjednoczonych

Wychodzące w Pittsburgu pismo polskie »Pittsburczanin« pisze:

Wieść nadeszła z Europy, że mistrz Ignacy Paderewski przyjeżdża w tym miesiącu, na turę koncertową, do Ameryki, wywołała wśród wielbicieli tego sławnego artysty, niesłychany zapał, że będą mogli raz jeszcze usłyszeć tego, o którym mówiono, że już na estradzie nie stanie.

Ale przybycie tego króla fortepianu, ma dla nas, Polaków, tu w Ameryce zamieszkałych, jeszcze inne i większe znaczenie.

Paderewski był wodzem Wychodztwa w czasie wojny. On nas, prawie wszystkich złączył w szeregi karne, pragnąc złożenia na ołtarzu Ojczyzny, nietylko mienia, ale nawet krwi własnej.

I dziś, po kilkuletniej przerwie, przybywa on do nas, nietylko jako sławny artysta, ale jako wielki Polak, który wskazał nam drogę, jaką mamy kroczyć do odzyskania niepodległości Polski.

Będziemy chcieli wyrazić Paderewskiemu hołd, będziemy może żądali od niego jakichś wskazówek będziemy prosili o wywiady...

Zapamiętajmy sobie jednak, że tym razem Mistrz przyjeżdża w innych warunkach, jak to było w latach powojennych.

Jak wiadomo, Paderewskiego niektórzy nazywali dobrowolnym wygnańcem. Dziś sytuacja się zmieniła.

Paderewski jest zbyt wielkim patriotą, by w pewnych chwilach nie podporządkował swego «ja». pod dobro Ojczyzny.

On też w ostatnich czasach wykazał władzom w Polsce, że zawsze stał i stoi na usługi kraju.

Tym oświadczeniem stał się Paderewski dla nas, obywateli amerykańskich, jeszcze większym i godniejszym czci najgłębszej.

Mamy w tym roku Kongres Polski. Jak coraz więcej odzywa się głosów, pora Kongresu nie bardzo odpowiednia. Data jednak zadecydowana. I gdyby to było możebnym, aby Paderewski stanął tam przed reprezentantami Polonii amerykańskiej i dał wskazówki, jak pracować dla Polski i przyszłości naszej w Ameryce, wierzymy, iż słowa te byłyby «słupem ognistym», oświecającym nam drogę.

Dziś czekamy z upragnieniem na wieść o przybyciu Paderewskiego do New Yorku, a gdy, zgodnie z zapowiedzią, stanie on w naszym dumnym grodzie, powitamy Go starymi słowiańskimi słowy: »Witaj nam witaj, miły hospodynie«!

Cała delegacja czeska w Londynie zachorowała na grypę.

Dziennik «Daily Telegraph» donosi, że wszyscy członkowie czechosłowackiej delegacji, bawiącej w Londynie w sprawach kredytów angielskich dla Czechosłowacji, wraz ze swym przewodniczącym, drem. Pospiszilem zachorowała na dokuczliwą grypę.